№ 195. Warszawa, Wtorek 5 Listopada 1918 roku. Rok I.

PRENUMERATA:
Z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztą: rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.
Numer pojedyńczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
„Monitor Polski" przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikną ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4. | Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p. | Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz na obszarze c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego.

W celu przejęcia przez Nas Zarządu Państwowego na obszarze c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego, t. j. na obszarze powiatów: Piotrkowskiego, Radomskowskiego, Dąbrowskiego, Olkuskiego, Włoszczowskiego, Jędrzejowskiego, Miechowskiego, Pińczowskiego, Buskiego, Kieleckiego, Opatowskiego, Wierzbnickiego, Koneckiego, Opoczyńskiego, Radomskiego, Kozienickiego, Puławskiego, Sandomierskiego, Lubelskiego, Janowskiego, Lubartowskiego, Biłgorajskiego, Krasnostawskiego, Tomaszowskiego, Chełmskiego, Hrubieszowskiego i Zamojskiego, My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Podział administracyjny obszaru c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego oraz obecnie istniejące siedziby politycznych władz administracyjnych pozostają tymczasowo bez zmiany.

Art. 2. Prawa i obowiązki c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego w zakresie administracji cywilnej przechodzą do Naszych Ministrów, odpowiednio do ich kompetencji, określonej w Dekrecie o Organizacji Władz Naczelnych. O przekazaniu praw i obowiązków c. i k. Jeneralnego Gubernatora właściwym Władzom Państwowym Polskim w zakresie administracji wojskowej nastąpi oddzielne rozporządzenie Nasze.

Art. 3. Minister Spraw Wewnętrznych upoważniony zostaje do zorganizowania Urzędów Powiatowych, które przejmą wszelkie prawa i obowiązki c. i k. Komend powiatowych. Na czele Urzędów Powiatowych stać będą starostowie.

Art. 4. Minister Spraw Wewnętrznych upoważniony zostaje tymczasowo do zorganizowania ściślejszego nadzoru nad Urzędami Powiatowemi przez ustanowienie Inspektorów Ministerjalnych z pozostawieniem uznaniu Ministra Spraw Wewnętrznych określenia ich liczby.

Art. 5. Ustrój wewnętrzny tymczasowych Urzędów Powiatowych, jak również zakres uprawnień Inspektorów Ministerjalnych określą rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Minister Spraw Wewnętrznych przedstawi Nam do nominacji osoby na stanowiska Inspektorów Ministerjalnych oraz Starostów, do mianowania pozostałego personelu Urzędów Powiatowych upoważniamy właściwych Ministrów.

Art. 7. Rada Ministrów ustali stosunek miejscowych organów poszczególnych Ministerstw do tymczasowych Urzędów Powiatowych.

Art. 8. Minister Spraw Wewnętrznych przedsięweźmie wszelkie kroki, mające na celu zapewnienie na obszarze c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego bezpieczeństwa życia i mienia ludności, w szczególności zaś przystąpi niezwłocznie do zorganizowania policji państwowej.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Dekretu polecamy właściwym Ministrom.

Art. 10. Postanowienia Dekretu niniejszego wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Praw.

Dan w Warszawie, dnia 30 października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*
L. S. *Zdz. Lubomirski.*
Józef Ostrowski

Prezydent Ministrów:
Józef Świeżyński.

Minister Spraw Zewnętrznych:
Stanisław Głąbiński.
Minister Spraw Wewnętrznych:
Z. Chrzanowski
Minister Skarbu:
J. Englich.
Minister Sprawiedliwości:
J. Hibersberger.
Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych:
Wł. Grabski.
Minister Aprowizacji:
Antoni Minkiewicz
Minister Komunikacji:
W. Paszkowski
Minister Przemysłu i Handlu:
Andrzej Wierzbicki

Dz. Pr. Nr. 15, z dn. 5/XI 1918 r. p. 33.

*

DEKRET

Aby wzmocnić coprędzej armię narodową w chwili tak poważnej i dla Ojczyzny nadzwyczaj doniosłej, postanowiliśmy i stanowimy:

1) Powołać wszystkich zdatnych do broni oficerów-Polaków tak z obcych wojsk, jak i w kraju się już znajdujących.

2) Rozkazać przyjmowanie ochotników na całym obszarze polskim bez ograniczeń, a więc tak z grona starszych już wysłużonych żołnierzy, jak i z młodszych roczników.

3) Wypełniać formacje linjowe polskie, przejęte z wojsk austrjackich, żołnierzem własnym i tworzyć z nich wyższe jednostki bojowe.

4) Rozpocząć natychmiast tworzenie w odnośnych okręgach wojskowych tak pułków, jak i szwadronów ochotniczych.

Dan w Warszawie, dnia 4 listopada 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*
L. S. *Zdz. Lubomirski.*
Józef Ostrowski

Prezydent Ministrów:
Józef Świeżyński.

Dz. Pr. Nr. 15, z dn. 5/XI 1918 r. p. 34.

*

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Mianować Stanisława hr. Szeptyckiego Jenerałem Dywizji oraz Inspektorem Jeneralnym Broni i powierzyć mu jednocześnie tymczasowe dowództwo wszystkich sił zbrojnych na obszarach dawnej okupacji austrjacko-węgierskiej oraz tej części Galicji, która się pod władzą polską znajduje.

Dan w Warszawie, d. 4 listopada 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*
L. S. *Józef Ostrowski*
Zdz. Lubomirski

*

Najdostojniejsza Rada Regencyjna dekretem z dn. 30 października 1918 r. mianowała p. Jana Miklaszewskiego na stanowisko Szefa Sekcji w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Koronnych.

P. Wacława Makowskiego na stanowisko Wice-prezesa Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie.

P. Stanisława Włodka—na stanowisko Prezesa Komisji Ziemskiej Okręgowej w Łomży.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Odezwa komisarza generalnego w Lublinie.

OBYWATELE!

Niepodległość zjednoczonej Polski jest od dziś w naszych rękach! Rozpadają się państwa, oparte na przemocy jednych narodów nad drugiemi. Czeski naród zjednoczył się i śmiałem postanowieniem osiągnął wszechwładztwo nad całym swoim krajem czeskim; południowe narody słowiańskie wydobyły się z zależności od państw austrjackiego i węgierskiego i ogłosiły swoją niepodległość. Do samodzielnego bytu zerwała się i siostrzyca nasza, Litwa.

Dziś to samo czyni i wielki nasz naród polski.

Jedna iskra przebiega przez ciało i dusze narodów. Wszystkie one uczuły, że wolność jest największym skarbem człowieka. W tej wielkiej świadomości szczęścia ogólnego nastąpiło zbratanie wszystkich ludów: wszyscy szanują wolność wszystkich, wszyscy stanowią jedną wielką rodzinę narodów bez cienia myśli o wywyższeniu i zapanowaniu jednych nad drugimi. My, Polacy, którzyśmy o wolność innych umieli walczyć, najmocniej to zbratanie odczuwamy. My pierwsi cieszymy się z wolności Czecha, Litwina, Węgra i Chorwata.

Obywatele! Inny jest jednak los nasz i tamtych narodów. Przez naszą ziemię przelewały się fale wojenne wielokrotnie. Jesteśmy zniszczeni, byt naszych rzesz miljonowych jest zagrożony. Granice Ojczyzny naszej jeszcze nie zakreślone. Czeka nas jeszcze trud budowy i odbudowy.

Jako przedstawiciel rządu w południowej części Królestwa, część tego trudu podjąłem. Rozpocząłem już przejmowanie zarządu kraju, które w najbliższych dniach ukończę.

Za najważniejsze zadanie uważam zapewnienie środków żywności dla wszystkich i zatrzymanie w kraju tych zapasów, które nam są dla rozwoju sił potrzebne.

Trudne warunki, w jakich się znajdujemy, zmuszają do wielkiej przezorności i wymagają jednolitego działania.

W powiatach zamianowani już zostali komisarze Rządu polskiego, o posłuch dla których wzywam wszystkie władze polskie i wszystkich współobywateli.

Obywatele! Musimy być silni i zjednoczeni. Musimy stanąć murem niezłomnym. Odrzućmy na bok w tej chwili wszystkie wewnętrzne rozterki i porachunki. Stańmy zgodnie przy naszym Rządzie, który wszystko zamierza czynić zgodnie z wolą i dobrem ludu.

Rządowi polskiemu i mnie przyświeca tylko jeden cel wielki, aby Polska zjednoczona była wolną i niepodległą, aby nad nią słońce jednakowo przyświecało wszystkim warstwom społecznym, aby każdy obywatel Polak, na którego Ojczyzna wkłada obowiązki jednakowe,

był broniony przez prawo i z praw korzystał.

W rozwadze i niczem niezachwianej łączności przetrwajmy, aż Sejm, przez najszersze warstwy ludności powołany, umocni odradzającą się nam, zjednoczoną i niepodległą Polskę!

Komisarz generalny rządu polskiego
J. Zdanowski.

Z Gabinetu Cywilnego.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADO REGENCYJNA!

Trzy lata z górą upłynęły od czasu, gdy tak zwane etapy stanęły na Podlasiu, t. j. w powiatach Radzyńskim, Bialskim, Konstantynowskim i Włodawskim gub. Siedleckiej.

Trzy lata z górą władze okupacyjne systematycznie budowały mur, oddzielający Podlasie od reszty Polski, a z chwilą ogłoszenia orędzia o zjednoczeniu wszystkich ziem polskich stoimy przed groźbą oddzielenia nas od pnia macierzystego wbrew sprawiedliwości, tradycjom historycznym, oraz zasadom samookreślenia, przyjętym za podstawę dla wszystkich narodów.

Władze okupacyjne, zamykając u nas wszelkie instytucje społeczne i kulturalne, oraz tamując wszelkie porozumiewanie się między warstwami ludności, do tego stopnia zabiły życie nasze, że nie mogliśmy i nie możemy wziąć czynnego udziału we wskrzeszaniu Ojczyzny.

Gdy obecnie dla całej Polski zabłysło słońce wolności i zjednoczenia, my w etapach pozostajemy nadal w odosobnieniu i w dalszym ciągu jesteśmy skrępowani w wyjawieniu swych uczuć, jak również we wcieleniu wspólnych nam ideałów.

Wobec powyższego zwracamy się do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z gorącą prośbą, aby

do chwili ostatecznego złączenia nas z całą Ojczyzną raczyła jaknajenergiczniej wystąpić do władz okupacyjnych o natychmiastowe skasowanie etapów i udostępnienie nam udziału we wspólnej z całą Polską narodowej pracy.

Mieszkańcy powiatu Radzyńskiego i sąsiednich: Bialskiego, Konstantynowskiego i Włodawskiego.

(następują podpisy).

24 października 1918 r.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADO REGENCYJNA!

Łącząc się z entuzjastycznym głosem całego Narodu, zebrani dnia 15 października 1918 r. w Gorlicach reprezentanci gmin i miast powiatu gorlickiego uchwalili złożyć Ci, Najdostojniejsza Rado Regencyjna

wyrazy czci i hołdu

za Twój Manifest, którym powołałaś do życia i ogłosiłaś światu Niepodległą i Zjednoczoną Polskę.

Przesyłając odpis tej uchwały, prezydjum wiecu zgłasza Ci, Najdostojniejsza Rado, iż zorganizowana Rada Narodowa powiatu gorlickiego oczekuje rozkazów Rządu Narodowego.

W Gorlicach dnia 15 października 1918 r.

(podpisano) Poseł W. Długosz
oraz następują trzy inne podpisy.

Do
NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADY REGENCYJNEJ
w Warszawie.

Rada miejska w Samborze, zebrana na uroczystem posiedzeniu w dniu 20 października r. b., wyraża hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, że wypowiedziała przenikające wszystkie warstwy całego narodu polskiego bez względu na dzielące nas granice hasło zjednoczenia, wolności i niepodległości wszystkich ziem polskich — i przyrzeka, że wskazane jej obowiązki spełniać będzie dla dobra wolnej Ojczyzny.

Za Radę Miejską:
Burmistrz: Dr. Steuerman.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADO REGENCYJNA!

Zebrana w dniu dzisiejszym w komplecie na uroczystem posiedzeniu Rada gminy miasta Kolbuszowej wyraża najwyższą radość z powodu zjednoczenia i wyswobodzenia Ojczyzny przez manifest Najdostojniejszej Rady.

Żywione od rozbiorów nadzieje i pragnienia ziściły się przez wiekopomny czyn.

Niech żyje wolna, zjednoczona Polska!

Najdostojniejszej Radzie cześć i hołd!

Kolbuszowa, 15 października 1918.

Vice-Burmistrz: Abraham Ekstein. Burmistrz: Pomorski Stanisław.
Dr. Kazimierz Czarny
Franciszek Żach.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADO REGENCYJNA!

Rada gminna miasta Brzozowa na uroczystem posiedzeniu dnia 17 października 1918 roku uchwaliła wyrazić DOSTOJNEJ RADZIE REGENCYJNEJ najwyższą radość z powodu Jej proklamacji Niezawisłej Zjednoczonej Polski z dostępem do morza, przesyła Jej jako tymczasowej najwyższej władzy Polskiej wyrazy hołdu, a Rządowi Polskiemu składa życzenia jaknajszczęśliwszego urzeczywistnienia zapowiedzianej budowy Państwa.

Zwierzchność gminna miasta Brzozowa
dnia 18 października 1918 r.

Burmistrz
m. p. podp. nieczytelny.

Do
NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADY REGENCYJNEJ!

Parafjanie gminy Janowic nad Dunajcem i obszar dworski zasyłają w dzień uroczystego obchodu z powodu manifestu z dn. 7/X wyrazy czci i hołdu.

Ks. Jan Sadkiewicz
Aleksander Kebylański.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Kurs jednorocznych ochotników. Dla przygotowania słuchaczy wyższych uczelni w Warszawie do jednorocznej służby ochotniczej w Wojsku Polskiem będzie w najbliższym czasie utworzony kurs *jednorocznych ochotników* na następujących zasadach:

1) Kurs odbywać się będzie w godzinach odpowiednich tak, by zapisani mogli prowadzić dalej swe studja.

2) Kurs będzie otwarty chwilowo dla słuchaczy politechniki, uniwersytetu i wyższych kursów rolniczych.

3) Podania o przyjęcie na kurs mogą być składane w G. U. Z. w Warszawie (Długa 7) codziennie od g. 9-ej do 1-ej popołudniu.

4) Do podań o przyjęcie na kurs winny być dołączone:

a) metryka urodzenia, b) świadectwo szkolne z ukończenia średniej uczelni, c) zaświadczenie z uczelni wyższej, w której petent jest zapisany, d) świadectwo o zdrowotności i zdatności do służby wojskowej.

5) Termin przyjmowania podań—do 15 listopada b. r. włącznie.

Łódzki Komitet Opieki nad Inwalidami. W Łodzi po konferencji delegata Ministerstwa Spraw Wojskowych, d-ra Radwana z przedstawicielami miejscowych instytucji społecznych w sprawie zrealizowania opieki nad jeńcami postanowiono konsolidację wszystkich miejscowych instytucji dobroczynnych, mających za zadanie pomoc inwalidom. W tym celu przedstawiciele poszczególnych instytucji przystąpili do Łódzkiego Komitetu opieki nad inwalidami i uformowano następujący skład tego Komitetu: prezes p. Ligęza-Stamirowski (prezes R. G. O. miejscowej); członkowie wydziału: ks. Popławski (prezes koła pomocy dla legjonistów), ks. pastor Gundelach (prezes Tow. Dobroczynności), p. Stefanus (przedst. b. Tow. opieki nad inwalidami), dyr. Gajewicz (przew. Komit. opieki nad jeńcami); dr. Tomaszewski (przew. Rady Miejskiej), p. Chwalbiński (nacz. wydziału dobr. publ.), inż. Kośmiński (dyr. szkoły rzemiosł. Jako pomocnicza Komisja lekarska weszli pp. dr. Watter i dr. Mierzyński, oficer G. U. Z.

Żądania Komitetu stanowią: zorganizowanie schroniska dla inwalidów reemigrantów, internatu i warsztatów reedukacyjnych przy szkole rzemiosł oraz zapewnienie pomocy szpitalnej i innych sposobów leczenia.

Komitet pozostaje w kontakcie z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Skład Komitetu podlega zatwierdzeniu. Komitet może kooptować przedstawicieli innych instytucji wedle uznania i potrzeby.

Środki Komitet czerpać będzie z awansów udzielanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z funduszów instytucji w skład Komitetu wchodzących, z subsydjów gmin podmiejskich i miasta Łodzi i z funduszów prywatnych.

Po zatwierdzeniu Komitetu Komisja Wojskowo-lekarska rozpocznie urzędowanie. Komitet i Komisja lek. urzędować będą przy Głównym Urzędzie Zaciągu—urzęd ten zajmie się tymczasowo prowiantowaniem schronisk inwalidów.

Z Ministerstwa Z. P. i O. S.

Rada do spraw hygieny i inspekcji mieszkań. W dniu 24 października odbyło się pierwsze posiedzenie Rady do spraw hygieny i inspekcji mieszkań przy Wydziale hygieny i inspekcji mieszkań Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej.

Do składu Rady należą: kierownik Wydziału hygieny i inspekcji mieszkań: dr. J. Adamski, referenci Wydziału: dr. Wł. Dobrzyński, inż. E. Eber i dr. J. Kowalczewski, przedstawiciele: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych—inż. W. Matuszewski, Ochrony Pracy—inż. Fr. Sokal, magistratu m. st. Warszawy—inż. Dzierżanowski i dr. Trenkner, Warszawskiego Stow. Lokatorów — adw. St. Kijeński, Stow. Lokatorów m. st. Warszawy—Witkowski i zaproszeni przez ministra Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej pp. L. Grendyszyński, prof. K. Jankowski i prof. L. Krzywicki.

Powołanie do życia Rady wywołane zostało potrzebą uzgodnienia działalności Wydziału hygieny i inspekcji mieszkań z dążeniami w tym kierunku społeczeństwa. Posiedzenie miało charakter informacyjny. Kierownik Wydziału zaznajomił członków Rady w ogólnych zarysach z organizacją państwowego i komunalnego nadzoru mieszkaniowego i udzielił głosu referentowi Wydziału w sprawie dotychczasowej działalności Wydziału.

Referent Wydziału, dr. J. Kowalczewski, skreślił wyniki ankiety Ministerstwa w sprawie mieszkań niezajętych w miastach Królestwa Polskiego. Z 84 miast, do których wysłana została ankieta, odpowiedź nadesłały 73 miasta (87%). Mieszkania wolne są tylko w 18 miastach (25%), w pozostałych brak zupełnie mieszkań wolnych, w 19 nawet panuje dotkliwy głód mieszkaniowy, bądź z powodu zniszczenia miast przez działania wojenne, bądź wskutek zajęcia wielu budowli przez urzędy władz okupacyjnych, bądź wreszcie przez napływ uchodźców lub ludności z miast przemysłowych. W jednej izbie mieszka od 4—6 osób. Liczba ogólna mieszkań niezajętych wynosi 72413, z czego na Warszawę przypada 30961, na Łódź—30202. Z miast mniejszych mamy liczbę większą mieszkań niezajętych w miastach przemysłowych (10106); w pozostałych zaś jest bardzo nieznaczna (879).

Dr. Wł. Dobrzyński zreferował zarządzenia doraźne Ministerstwa w sprawie zapobiegania głodowi mieszkaniowemu i w sprawie powołania do życia urzędów do spraw mieszkaniowych (podane w prasie) i przedstawił wyniki starań u władz okupacyjnych o uzyskanie budulca dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w kraju, specjalnie zaś w zniszczonym Andrzejowie, pow. ostrowskiego, w którym 600 osób pozostaje bez dachu.

Ceny drzewa bez dostawy podano zbyt wygórowane w porównaniu z temi, podług jakich koloniści niemieccy otrzymują budulec z dostawą na miejsce. Staranie o udzielenie budulca po cenie ustanowionej dla kolonistów pozostało bez odpowiedzi.

Następnie dr. Wł. Dobrzyński zakomunikował, że przy współudziale Ministerstwa miasto Sochaczew nabyło dom dla ludności biednej.

Po wysłuchaniu informacji wywiązała się ożywiona dyskusja o skoordynowaniu działalności Wydziału hygieny i inspekcji mieszkań z Wydziałem budownictwa i odbudowy kraju przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i innemi organami administracji państwowej.

Wszyscy członkowie w przemówieniach swoich podnosili doniosłość powołania do życia Wydziału hygieny i inspekcji mieszkań w celu uregulowania sprawy mieszkaniowej. Wkońcu przedstawiciele lokatorów podnieśli sprawę niebywałego wzrostu ceny mieszkań w Warszawie, wskazując wadliwość prawa o ochronie lokatorów z dnia 10/IX r. b. i domagając się podjęcia przez Wydział hygieny i inspekcji mieszkań inicjatywy w sprawy istotnej ochrony lokatorów.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Dzień przeciwgruźliczy. Minister W. R. i O. P. polecił dyrekcjom szkół średnich urządzenie w dniu 17 listopada, lub w dniach najbliższych popularnych wykładów o gruźlicy dla starszych uczniów i uczennic. Urządzeniem wykładów winien zająć się lekarz szkolny.

Z Państwowego Instytutu Pedagogicznego.

Zajęcia w Państwowym Instytucie Pedagogicznym (Plac Trzech Krzyży № 8) rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Zapisy trwają w dalszym ciągu. Dotychczas przyjęto 87 słuchaczów, przeważnie wolnych, z pośród czynnego nauczycielstwa szkół średnich.

W semestrze I wykładane będą: psychologja ogólna, metodyka matematyki, technika wykładu nauk biologicznych, technika wykładu geologji, hygiena pracy umysłowej, rysunek pomocniczy.

W ostatnich dniach napływać zaczęły liczniejsze zapisy na hospitantów-studentów wydziału filozoficznego Uniwersytetu na skutek wydanego w tej sprawie zawiadomienia dziekana tego wydziału.

Termin zamknięcia zapisów nie został jeszcze ogłoszony. Godziny wykładów zostały już ustalone i słuchacze mogą zapisywać się na poszczególne przedmioty.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Rekrutacja do wojska polskiego w Krakowie w koszarach przy ulicy Rajskiej, zorganizowana na rozkaz generała Roji i prowadzona przez fachowych oficerów, odbywa się od czterech dni i dała już wspaniałe rezultaty. Dotąd zgłosiło się przeszło 3000 ochotników. Byli żołnierze i frontowi legjoniści objęli natychmiast służbę pod komendą oficerów. Zgłaszanie masowe odbywa się w dalszym ciągu.

Czarnogórze a państwo południowo-słowiańskie. Na południu słowiańskiem jednem z najbardziej aktualnych zagadnień jest sprawa przyszłości Serbji i Czarnogórza oraz stosunku tych organizmów słowiańskich do państwa południowo-słowiańskiego. Dalej niemniej ciekawą jest kwestja wogóle istnienia na przyszłość państwa czarnogórskiego obok Serbji. Opinja pod tym względem przechyla się zdaje na stronę projektu połączenia Serbji z Czarnogórzem. Pozostawałaby zatem do rozstrzygnięcia sprawa zjednoczenia południowo-słowiańskich elementów.

W tej mierze w szwajcarskiej „Gazette de Lausanne" znajdujemy głos byłego ministra czarnogórskiego, Gjorgja Sperojevic'a, który oświadcza, co następuje:

„Wojenne cele Czarnogóry są jasne i określone. Walczyliśmy w imię zjednoczenia Czarnogórza z Serbją, a wogóle dążymy do zjednoczenia narodu serbskiego z pobratymcami Chorwatami i Serbami i utworzenia niepodzielnego państwa demokratycznego. W tym kierunku wypowiedział się parlament czarnogórski".

W dalszym ciągu swych wywodów twierdzi czarnogórski mąż stanu, że polityka króla nie była wykładnikiem dążeń narodu i że na przyszłość dla dobra Czarnogóry i narodu serbskiego kraj ten należy wcielić do Serbji. Królestwo czarnogórskie winno przestać istnieć.

Dziś trudno jeszcze przewidzieć, na jakiej linji zostanie rozstrzygnięta ta sprawa, a przedewszystkiem, jak się ułoży stosunek państwa południowo-słowiańskiego do Serbji. W tej chwili hasło zjednoczenia całego południa serbo-chorwackiego natrafia na pewne rozbieżności pomiędzy programem wielko-serbskim a południowo-słowiańskim.

Z krytycznych dni Bułgarji. Abdykacji króla Ferdynanda, który przez lat wiele, bo z górą trzydzieści, był mądrym gospodarzem Bułgarji, towarzyszył nastrój najmniej spodziewany. Naród nie żegnał króla z żalem lub ubolewaniem, że rozstać się z nim musi, bo tak nieszczęśliwie złożyły się wypadki, lecz witał nowego swego panującego z uczuciem ulgi, że stary monarcha opuszcza zamek, a z nim kończy się wojna i dotychczasowe troski wojny.

Prasa bułgarska nie poświęca też ustępującemu królowi jednego ciepłego słowa pożegnania ani też uznania dla bądź-co-bądź wielkich zasług, jakie położył Ferdynand w dziele odrodzenia Bułgarji. Jedynie organ ministerstwa spraw zagranicznych, wychodzący w języku francuskim „L'Echo de Bulgarie" zamieścił artykuł p. t. „Koniec wielkiego panowa"s,u] w którym czytamy:

„Król Ferdynand podpisał akt, którym zrzekł się tronu bułgarskiego na rzecz starszego swego syna księcia Borysa. Nowy król wstąpił na tron jako Borys III, a pierwszym jego czynem było zatwierdzenie rządu w jego funkcjach.

Po bolesnych próbach, przez jakie przeszedł kraj, nie wpadłszy na szczęście w kryzys, mogący mieć dla dynastji i narodu skutki nie do poprawienia, nie wywołało to bardzo wielkiego zdziwienia. Pod naciskiem faktów Bułgarja została zmuszona do opuszczenia szeregów walczących a tem samem do zaniechania polityki prowadzonej w czasie wielkiego przesilenia światowego. Ponieważ król Ferdynand był przedstawicielem tej polityki, abdykacja jego jest tylko logiczną konsekwencją zmiany, która nastąpiła".

Jest to jedyny głos, żegnający z żalem cara Ferdynanda. Nastrój ten obojętności, a nawet nieprzychylny dla Ferdynanda wytłomaczyć można jedynie dużem zmęczeniem wojennem i nadzieją, iż z abdykacją i nowym kursem politycznych da się i przy obecnych konjunkturach wybrnąć szczęśliwie z przełomowej fazy i rozpocząć zdrowe normalne życie państwowe.

Polityka nowego rządu ukraińskiego. Nowe ministerjum ukraińskie jest, jak i poprzednie, gabinetem Łysohuba z tą różnicą, że zorjentowane jest silniej na lewo. Obecny rząd ukraiński jest koalicyjny, mający w swoim składzie do połowy nacjonalistów ukraińskich, do połowy polityków, skłonnych do kompromisów narodowych. Na punkcie reform demokratycznych obie te grupy zgodne są ze sobą. Pierwsze też zadanie, do którego rząd ukraiński chce się zabrać, to kwestja reformy rolnej. W polityce zewnętrznej zamierza rząd ukraiński trzymać się ściślej neutralności, nawiązując przyjazne stosunki z wszystkiemi państwami wojującemi. Czy będzie miał na tem polu powodzenie, nie wiadomo.

O neutralność Belgji. W krajach koalicji toczy się od pewnego czasu dyskusja na temat neutralności Belgji, którą część polityków pragnęłaby widzieć sprzymierzeńcem a nie państwem neutralnem. Za ścisłą neutralnością Belgji oświadcza się w broszurze, krążącej narazie jeszcze tylko w rękopisie, były sekretarz króla Leopolda I, Caston de Wiart. Autor uważa, że gdyby Belgja porzuciła neutralność, wówczas musiałaby pójść drogą sojuszów politycznych, które pociągnęłyby za sobą ogromne wydatki na cele wojskowe. Ponieważ niema pewności, czy obecne ugrupowanie mocarstw za dziesięć lat będzie jeszcze to samo, co dziś, groziłoby Belgji wielkie niebezpieczeństwo, gdyby się w kraju wytworzyły dwa rozbieżne kierunki, mianowicie angielski i francuski. Caston de Wiart uważa, że Belgja po wojnie powróci znowu do neutralności, a wśród gwarantów tej neutralności znajdzie się znowu Rzesza Niemiecka oraz Stany Zjednoczone i Włochy, atoli Niemcy musiałyby złożyć wprzód deklarację, iż uznają, że Belgja nigdy nie sprzeniewierzyła się zasadzie neutralności.

Niemiecka komisja studjów prawa narodów. Ustanowiona przez niemieckie Towarzystwo prawa narodów komisja badań rozpoczęła czynności swoje, dzieląc się na dziesięć sekcji w celu spieszniejszego i gruntowniejszego zbadania problemów związku narodów. Pierwsza sekcja ma się zająć organizacją i ramami związku ludów, druga obowiązkowemi sądami rozjemczemi w sporach międzynarodowych, trzecia kwestją rozbrojenia, czwarta wolnością komunikacji i kwestjami gospodarczemi, piąta sprawami kolonjalnemi, szósta egzekutywą związku narodów, siódma stosunkiem wzajemnym państw należących do związku, ósma sprawą samostanowienia o sobie narodów, dziewiąta międzynarodową polityką socjalną, wreszcie dziesiąta badać ma kwestję międzynarodowych przepisów, któreby zapobiegły wzajemnemu szkalowaniu się narodów w prasie poszczególnych członków związku ludów. Powyższe sekcje mają wygotować referaty w przeciągu 3 tygodni na pierwsze pełne posiedzenie, które ma się odbyć 17 listopada r. b.

TELEGRAMY.

Wybory do senatu amerykańskiego.

Berlin, 4 listopada. (W. A. T.). „National Zeitung" pisze: Tutejsze miarodajne koła polityczne są zdania, że dokonywane jutro wybory do senatu amerykańskiego będą miały nadzwyczajne znaczenie dla przyszłego rozwoju wypadków, od wyniku ich bowiem zależeć będzie, prawdopodobnie, decyzja co do warunków zawieszenia broni i warunków pokoju. Koła te mają na skutek posiadanych wiadomości podstawę do przypuszczenia, że są dwa projekty warunków zawieszenia broni: jeden, opracowany przez Wilsona a drugi—przez koalicję, zawierający pod naciskiem Francji głównie warunki znacznie ostrzejsze i bezwzględniejsze. Wobec tych sprzeczności zdecydowano się rzekomo zacze kać na wynik wyborów amerykańskich, aby się przekonać, czy Wilson posiada jeszcze zaufanie kraju. O ile Wilson wyjdzie wraz z programem swoim z wyborów zwycięsko, przypuszczać można, że zdoła przeprowadzić warunki swoje także u koalicji.

Stanowisko Anglji wobec Rosji.

Rotterdam, 4 listopada (W.A.T.). Z Londynu donoszą, że rząd angielski po otwarciu Dardaneli projektuje z morza Czarnego ekspedycję do Rosji południowej w celu przyjścia z pomocą żywiołom kontrrewolucyjnym w walce z bolszewikami,

Rosyjska nota pokojowa.

Moskwa, 5 listopada. (W. A. T.). (Rosta). W dniu 3-im b. m. komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin wręczył konsulom państw neutralnych, celem doręczenia rządom Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednocz., oświadczenie treści następującej: Zgodnie z wyrażonem przez panów życzeniem zakończenia zbrojnego konfliktu pomiędzy wojskami rosyjskiemi a wojskami tych państw, rząd rosyjski proponuje rozpoczęcie rokowań celem zakończenia konfliktu i zapytuje, gdzie i kiedy przedstawiciele obu stron mogą się spotkać w tym celu.

Pobór na Ukrainie.

Kijów, 4 listopada. (W. A. T.). Ukraińska agencja telegraficzna donosi: Rada ministrów sankcjonowała rozporządzenie ministra wojny, wyznaczające pierwszy pobór rekruta do armji ukraińskiej na pierwszy grudnia. Ogółem powołanych będzie 169 tysięcy, z czego 85 tysięcy w grudniu a 84 tysiące na wiosnę.

Rada narodowa prowincji nadbałtyckich.

Ryga, 4 listopada. (W. A. T.). Jutro odbędzie się tu posiedzenie zjednoczonych rad krajowych: Liflandji, Estlandji, Rygi i wyspy Oesel, które uchwalić ma następujące przez komitet wykonawczy rad zaproponowane uchwały:

1) Zwrócenie się do państwa niemieckiego z prośbą o dalszą obronę krajów nadbałtyckich przeciwko anarchji i spustoszeniu.

2) Utworzenie wydziału krajowego, złożonego z przedstawicieli wszystkich warstw ludności i wszystkich narodowości, w celu opracowania konstytucji dla krajów Nadbałtyckich.

3) Utworzenie prowizorycznego rządu krajowego.

Dowódca armji stojącej w Kurlandji otrzymał od zjednoczonych Rad krajowych list z prośbą o dalsze rozciągnięcie opieki przeciwko bolszewikom. Setki tysięcy — brzmi list — opuszczają kraj, na sąsiednich bowiem terytorjach mieszkańcy nie są już pewni życia swego. Jeżeli rząd niemiecki nie może udzielić obrony, kraje Nadbałtyckie zmuszone będą zwrócić się do innych państw o opiekę i pomoc. List prosi wkońcu o zakomunikowanie prośby tej rządowi w Berlinie.

Rabunki w Wiedniu.

Wiedeń, 4 listopada (W.A.T.). Z Aussig donoszą, że wczoraj wczesnym rankiem rozpoczęło się rabowanie składów wojskowych z olbrzymiemi zapasami obuwia, skór i umundurowania. Policja miejska nie mogła sobie dać rady, tak że użyć musiano kartaczownic. Strzelano rzekomo ostremi nabojami, w rzeczywistości jednak strzelano w powietrze, nikt bowiem nie został raniony. Mimo to było 6 osób: 2 kobiety i czworo dzieci zgniecionych na śmierć w tłoku.

Powołanie do wojska czesko-słowackiego.

Praga, 4 listopada. (W. A. T.). Biuro czesko-słowackie donosi, że nastąpiło powołanie do wojska z całego państwa czesko-słowackiego, nie wykluczając niemieckich okręgów Czech. W ustawie dotyczącej powiedziano: Wszyscy obowiązani do służby wojskowej do 26 roku życia wezwani zostają, aby o ile obowiązkowi służby wojskowej nie uczynili zadość, rozpoczęli służbę, albo się też zgłosili do właściwej komisji konskrypcyjnej. Prasa czeska daje wyraźnie do zrozumienia, że chodzi tu o ostrze przeciwko Niemcom, a być może nawet o wtargnięcie do Niemiec w celu poparcia koalicji.

Rząd ludowy na Węgrzech.

Budapeszt, 5 listopada. (W.A.T.). Komitet wykonawczy węgierskiej Rady narodowej, zarząd partji socjal-demokratycznej, zarząd Rady robotniczej oraz rząd doszli do porozumienia w sprawie przelania całej władzy na rząd ludowy, cieszący się zaufaniem całego narodu.

Zarówno Rada narodowa, jak i utworzone w łonie partji socjal-demokratycznej Rady robotnicze i żołnierskie uważać będą wszelkie próby odebrania władzy wykonawczej z rąk rządu ludowego, znajdującego się pod kontrolą całego narodu, jako zamach na zdobytą wolność. Rada narodowa, Rada robotnicza i Rada żołnierska są organami kontrolującemi rząd, nie zaś władzami rządowemi, mającemi prawo egzekutywy.

Posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej parlamentu niemieckiego.

Berlin, 5 listopada. (W. A. T.). Komisja międzyfrakcyjna parlamentu niemieckiego zebrała się wczoraj wieczór po dłuższej przerwie na posiedzenie. „Lokalanzeiger" dowiaduje się iż odbyła się ogólna dyskusja w sprawie sytuacji politycznej. Rozstrząsana była również sprawa cesarza, jednakże nie przeważył zdecydowanie ani jeden ani drugi kierunek.

„Berliner Tageblatt" sądzi, że frakcja socjal-demokratyczna rozstrząsać będzie dziś sprawę cesarską i poweźmie uchwały, czy członkowie partji socjal-demokratycznej mają nadal pozostać w rządzie, czy też mają ustąpić.

Odezwa cesarza Wilhelma do armji.

Berlin, 4 listopada. (W.A.T.). Biuro Wolffa komunikuje urzędowo:

Cesarz wystosował następujące podziękowanie do armji zachodniej:

Do grupy wojska niemieckiego następcy tronu.

Po mojem ponownem przybyciu do wielkiej kwatery głównej generał-marszałek polny v. Hindenburg złożył mi raport o nadzwyczajnych czynach armji zachodnich w ostatnich miesiącach.

Wszystkim dowódcom i wojskom wyrażam gorące uznanie. Pamiętam przedewszystkiem o wojskach nad Oisą i Aisną, których męstwo udaremniało dotychczas szerokie plany przeciwnika.

Mam niezłomną nadzieję, że grupa wojsk spełniać będzie i nadal swój obowiązek.

Wilhelm I. R.

Do innych armji cesarz wysłał podobnież brzmiące depesze.

Rząd niemiecki do narodu niemieckiego.

Berlin, 5 listopada. (W.A.T.). Urzędowo.

Do narodu niemieckiego.

Trudne czasy nastały dla świata i dla narodu niemieckiego. Musimy trudne dni te i skutki ich przezwyciężyć. Dziś już pracować musimy dla szczęśliwszych chwil, do których naród niemiecki ma prawo. Nowy rząd zajęty jest dokonywaniem tej pracy. Rzeczy doniosłe już osiągnięto:

Równe prawo wyborcze w Prusach jest zapewnione.

Utworzył się nowy rząd z przedstawicieli stronnictw większości parlamentu.

Kanclerz państwa i współpracownicy jego mieć muszą dla wykonywania czynności swoich zaufanie parlamentu a więc i narodu.

Zasadnicze prawa z osoby cesarza przeniesione zostały na przedstawicieli narodu.

Wypowiedzenie wojny, zawarcie pokoju podlega sankcji parlamentu.

Poddanie zarządu wojskowego kanclerzowi państwa zostało przeprowadzone.

Udzielone zostały daleko sięgająca amnestja.

Udzielone zostało wolność słowa i prawo zgromadzeń.

Dużo jednak jeszcze pozostaje do zrobienia. Przekształcenie Niemiec w państwo ludowe, które w kierunku wolności politycznej i troski socjalnej nie może pozostawać w tyle po za żadnem państwem świata, prowadzone będzie stanowczo dalej. Nowe ukształtowanie wywierać może wpływ zadawalający i zbawczy wówczas tylko, gdy ożywione jest zarówno w łonie władz administracyjnych, jak i wojskowych jednym duchem, który cele jego zna i popiera. Oczekujemy od rodaków naszych, powołanych do służenia dobru publicznemu na stanowiskach urzędowych, że będą dla nas chętnymi współpracownikami.

Wymagamy utrzymania we wszystkich częściach państwa bezpieczeństwa publicznego przez sam naród. Mamy zaufanie do narodu niemieckiego. W ciągu czterech strasznych lat wojny zachował się on wspaniale. Nie pozwoli się on przez fantastów wepchnąć bezmyślnie i bezcelowo w nową nędzę i poniewierkę.

Samoochrona i porządek są niezbędne. Każdy brak karności grozić będzie poważnie zawarciu rychłego pokoju.

Rząd a z nim kierownictwo armji i floty pragną pokoju. Pragną go uczciwie i pragną go rychło. Do chwili zawarcia go musimy bronić granic przed wtargnięciem nieprzyjaciela Wojskom walczącym od tygodni w trudnych zapasach dana być musi przez zastąpienie ich możność wypoczynku. I tylko w tym celu a nie z żadnego innego powodu zarządzone zostały w ostatnich czasach powołania.

Żołnierzom armji i floty, jak i przywódcom ich należy się nasza specjalna podzięka. Przez swoją odwagę, karność uratowali ojczyznę.

Do zadań najważniejszych należy odbudowa naszego gospodarstwa narodowego, aby wracający z frontu do ojczyzny żołnierze i marynarze mieli możność zapewnienia sobie i rodzinom swoim w stosunkach unormowanych egzystencji. Wszystkie większe związki pracodawców oświadczyły już gotowość przyjęcia natychmiast swych dawnych pracowników. Dostarczenie pracy, pomoc zawodowa i mieszkaniowa oraz inne środki w dziedzinie tej są bądź w stadjum przygotowawczem, bądź już zostały przeprowadzone.

Z chwilą zawarcia pokoju nastąpi rychłe polepszenie sprawy żywnościowej, jak i wszystkich innych stosunków żywnościowych.

Niemieccy mężczyźni i kobiety! Walka o pokój jest naszem wspólnem zadaniem, państwowość i państwo naszą wspólną przyszłością. Ufność wasza, niezbędna dla nas w godzinie niebezpieczeństwa, nie jest w rzeczywistości niczem innem, jeno ufnością narodu niemieckiego w siebie samego i w przeszłość swoją. Zapewnienie przyszłości Niemiec, to nasza gwiazda przewodnia.

Berlin, dn. 4 listopada 1918 r.

Następują podpisy wszystkich sekretarzy stanu z kanclerzem państwa i zastępcą jego na czele.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 5 listopada 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Pomiędzy Skaldą a Oise Anglicy i Francuzi podjęli znów swoje wielkie ataki. Przy pomocy wielkich mas artylerji i wozów pancernych usiłowali oni wymusić przełamanie frontu na szerokości przeszło 60 km. W ciężkich walkach, trwających aż do nastania ciemności, udało się naszym wojskom, pomimo przewagi liczebnej nieprzyjaciela, odeprzeć ataki nieprzyjacielskie i uniemożliwić przełamanie frontu. Na południe od drogi, prowadzącej z Valenciennes ku północo-wschodowi, odparliśmy nieprzyjaciela przed naszymi linjami. Ataki, skierowane na nasz nowy front na linji Sebourg-Vargnies le Grand, zostały udaremnione na wyżynach na wschód od tych miejscowości, dzięki naszym skutecznym kontruderzeniom. Odebraliśmy z powrotem Vargnies le Petit, które chwilowo dostało się do rąk nieprzyjacielskich. Powstrzymaliśmy na południe od Vargnies le Petit pod Jolimetz ataki, przedsięwzięte po obu stronach Le Quesnoy. Le Quesnoy, zagrożone z obu stron okrążeniem, zostało, zgodnie z rozkazem, opuszczone. Atak nieprzyjaciela, skierowany przeciwko lasowi pod Mormal, zatrzymany został w zachodniej części tego lasu. Również i na południe od tego lasu wróg odparty został przed południem tuż za naszymi linjami czołowymi na wyżynach na zachód od kanału Sombre-Oise. Po południu nieprzyjaciel kontynuował swoje ataki. Punkt ciężkości spoczywał na północy i na południu od lasu. Na północ od lasu pochwyciliśmy uderzenie na wschód od Jolimetz, na południe — nad kanałem Sambre-Oise. Odcinek kanału na wschód od Ors i Catillon utrzymaliśmy pomimo natarć nieprzyjacielskich. Na południe od Catillon wróg posunął się o jeden do dwuch kilometrów poprzez kanał. Atak zatrzymany został przez lokalne oddziały bojowe na drodze Grois-Oisy.

Przed frontem nad kanałem pomiędzy Fesny a okolicą na północo-wschód od Etreux załamały się wszystkie ataki nieprzyjaciela. Nie udało mu się tutaj przedrzeć się przez nasze stanowiska czołowe. Na południe od Oise po silnych przygotowaniach artyleryjskich, trwających od samego rana, a ciągnących się aż do Serry, nastąpiły gwałtowne ataki na południe od Guise pod La Herie i przeciw Bois le Pargny. Wróg został wszędzie odparty częściowo kontratakiem. Na froncie Aisne nie było działań bojowych. Pomiędzy La Chesne a Sommauthe rozchwiały się częściowe natarcia przeciwnika. Na wyżynach na południe od Baumont odparliśmy gwałtowne ataki Amerykanów.

W lesie pod Dieulet wojska nasze, ustępując przed silnemi atakami, cofnęły się, zgodnie z rozkazami, na wschodni brzeg Mozy na północ od od Stenny. Na południe od Dun odrzucone zostały do rzeki oddziały nieprzyjacielskie, które przeszły Mozę. Na wyżynach na wschód od Mozy rozchwiały się silne ataki, na wschód od Mozeli rozchwiały się ataki częściowe Amerykanów.

Pierwszy generał-kwatermistrz *Groener.*

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. *Dziś* „Eros i Psyche", *jutro* „Stara baśń".
Teatr Rozmaitości. *Dziś* „Otello", *jutro* „Książę Józef Poniatowski".
Teatr Letni. *Dziś* i *jutro* „Ja tu rządzę".
Teatr Nowości. *Dziś* i *jutro* „Piękna Helena".
Teatr Polski. *Dziś* i *jutro* „Dwie enoty".
Teatr Mały. *Dziś i jutro* „Karnawał".

Zaginęły

kwity lokacyjne B-ku Handl. Warsz. Nr. 71527 na rb. 1000 na imię Antoniego Olcksieja i Nr. 60015 na rub. 1000 na imię Antoniego i Agnieszki Oleksiej. 177

Zaginęły dowody lokacyjne Warsz. Tow. Wzajemnego Kredytu z d. 11 czerwca 1913 r. Nr. 33398 na rb. 1400 i z d. 19 grudnia 1913 r. Nr. 34003 na rb. 400 na imię **Antoniego Oleksieja.** Znalazca zechce dokumenty te zwrócić do biura T-wa, Plac Warecki 7. Wrazie niezłożenia tych dokumentów w miesięcznym terminie od ostatniego ogłoszenia, dowody będą unieważnione, zamiast zaś tych wydany zostanie duplikat. 178

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Zawiadamia, że stosownie do § 75 Ustawy Towarzystwa (redakcja z r. 1901) zwyczajne Ogólne Zebranie Reprezentantów odbędzie się w dniu 18 grudnia 1918 r. w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Czackiego Nr. 23, o godzinie 6 po południu.

Porządek dzienny jest następujący:

1) Sprawozdanie Dyrekcji za czas od 1 października 1917 r. do 1 października 1918 r. i uwagi Komitetu Nadzorczego nad sprawozdaniem.
2) Etat dochodów i wydatków na rok finansowy 1918/19, rozpoczęty z dniem 1 października 1918 r.
3) Wybór Członków Władz Towarzystwa kończących kadencję.
4) Wnioski Władz Towarzystwa.
5) Wnioski Stowarzyszonych.

Nadmienia nadto Dyrekcja, że na zasadzie uwagi do § 75 Ustawy Towarzystwa (redakcja z r. 1901) Zebranie Regrezentantów jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych Reprezentantów. 176

Warszawa, dnia 30 października 1918 r.

Zaginął kwit depozytowy Banku Handlowego w Warszawie Nr. 69.157 wydany 23 września 1914 roku na imię **Władysława Choroszewskiego.** 180

Komisja Likwidacyjna Towarzystwa Akcyjnego **S. Czamański w Łodzi**

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszy, iż w dniu 22 Listopada 1918 r. w lokalu Zarządu Towarzystwa przy ulicy Przejazd Nr. 6 m. 2, o godz. 7 wieczorem odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie ogólne pp. Akcjonarjuszy.

Porządek dzienny: 1) Sprawa nieruchomości przy ul. Przejazd Nr. 4/6,
2) Bieżące sprawy i wnioski akcjonarjuszy.

Łódź, dnia 28 października 1918 r.

Tłoczono w Drukarni Państwowej Krakowskie-Przedmieście Nr. 3.